

KROK W NIEZNANE?

16 listopada 2016 r.

wydanie przygotowane przez uczniów VI LO w Szczecinie

Przyszłość Unii Europejskiej

Żyjemy w czasach przełomowych. Trudno przewidzieć, co będzie się dalej działo. Str. 4

Studia bez barier

Dlaczego tylko 13 proc. polskich studentów uczy się zagranicą. Str. 7

Po sukienkę do Portugalii

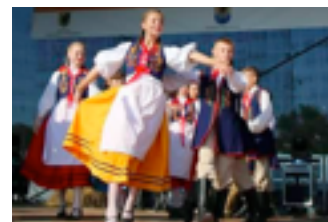
Gdzie i co kupujemy w Unii Europejskiej? Str. 2



Projekt jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach dotacji dla punktów informacji publicznej „Sieć Punktów Informacji Europejskiej Europe Direct” w latach 2013-2017

Tańczymy w całej Europie

– Zachód w okresie Polski Ludowej był właściwie zamknięty dla Polaków. Dziś, dzięki układowi z Schengen, jesteśmy w stanie podróżować po krajach Unii Europejskiej z dowodem tożsamości w rękę, nie przejmując się brakiem wizy czy innych dokumentów – mówi Władysław Czarnowski, założyciel Kaszubskiego Zespołu Folklorystycznego „Krëbane”.



W 1980 roku Czarnowski sfinalizował swój pomysł stworzenia zespołu pod nazwą „Krëbane”. Przez wiele lat grupa odnosiła duże sukcesy w Polsce co zainteresowało zagranicznych organizatorów festiwali folklorystycznych. Zespół otrzymał wiele propozycji i, mimo że wyjazdy Polaków za granicę były praktycznie niemożliwe, tancerze odwiedzili ponad 23 kraje europejskie.

Tym podróżom często towarzyszyły liczne przygody, które trudno zapomnieć. Jedną z nich wydarzyła się w 1989 r. Zespół jechał na festiwal do Turcji. W nocy autobus stanął na granicy węgiersko-rumuńskiej. Celnicy nie chcieli przepuścić jednego z muzyków z powodu braku pieczątki w dowodzie tożsamości. Warunkiem przepuszczenia zespołu miało być zaprezentowanie kilku tańców kaszubskich. W pełnych strojach, o godz. 3 w nocy, kapela grała żywiółową polkę, a tancerze prezentowali swoje umiejętności.

Kolejne lata przyniosły spore udogodnienia w podróżach zespołu. – Po 1989 świat stanął przed nami otworem, jednak możliwość wyjazdu była nadal ograniczona posiadaniem paszportu i kontrolami na granicach – stwierdza Czarnowski.

W latach 90. i na początku XXI w. intensywność wyjazdów zwiększyła się. Łączna liczba podróży po Polsce i Europie wynosiła nawet sto rocznie. Kolejnym udogodnieniem było wstąpienie Polski do Unii Europejskiej w 2004 roku. Jednak 2007 rok był przełomowym krokiem dla zespołu. Dzięki przyłączeniu się Polski do układu Schengen, zespół mógł się pojawiać na najbardziej prestiżowych festiwalach folklorystycznych w Europie.

Alicja Czarnowska

Fot.: Facebook/Kaszubski Zespół Folklorystyczny „Krëbane”

Finansowanie sportu

2600 Orlików dofinansowanych z programu „Moje Boisko Orlik 2012”, stadiony na Euro 2012 oraz obecnie dofinansowywane „Siłownie pod chmurką” - to tylko niektóre z inwestycji Unii Europejskiej w sport. Unia wspiera wiele inwestycji dofinansowując je. Z jej funduszy remontowane są stare, zaniedbane stadiony i boiska szkolne. W czasie trwania Euro 2012 wiele stadionów zostało dofinansowanych ze środków unijnych. W latach 2007-2013 w samym Szczecinie powstało dziewięć Orlików. W wielu miejscach są również tworzone „siłownie pod chmurką”. Unia dofinansowuje także powstawanie stacji rowerów miejskich.

Miasto rowerów

Każdego roku z rowerów miejskich w Szczecinie korzystają tysiące ludzi. Po ulicach jeździ naraz do 250 rowerów. Stacji, w których można wypożyczyć rower jest niemalże 100. Projekt jest współfinansowany przez UE. Aby wynająć rower, wystarczy krótka rejestracja na internetowej stronie bikes-srm.pl i początkowa wpłata w wysokości 20 zł. Gdy już się zarejestrujemy, otrzymamy nasz indywidualny PIN. Logujemy się na stronę, by zasilić nasz budżet. By wypożyczyć rower na naszym koncie musi znajdować się min. 10 zł. Jazda do 20 minut jest darmowa.

Więcej informacji i adresy stacji oraz aktualną liczbę rowerów w każdej ze stacji można sprawdzić na stronie www.bikes-srm.pl

Po sukienkę do Portugalii

Anna ma 30 lat i dwa razy w roku jeździ do Londynu kupować ubrania i sprzęt elektroniczny. Alicja miesiąc temu miała osiemnastkę, ale od 5 lat jeździ regularnie z rodzicami na zakupy do Hiszpanii i Portugalii. Krzysztof ma 60 lat i kupuje wino w niemieckim Szwedt. Łączy ich to, że nie mogliby tego robić, gdyby nie swoboda podróżowania w UE.

Wstąpienie Polski 1 maja 2004 roku do UE ułatwiło Polakom dostęp do zakupowego rajy. Mimo iż pewne produkty mają tych samych producentów, w cenach możemy znaleźć znaczące różnice. Szczecinianie najczęściej na zakupy jeżdżą do Berlina i przygranicznych miejscowości.

– Żona wysłała mnie do Szwedt po domowe środki czystości. Ja dla siebie kupuję zawsze kilka butelek wina i piwo. Czasem robimy większe zakupy dla przyjaciół i znajomych. Wtedy takie wyjazdy są najbardziej opłacalne – mówi Krzysztof.

Powinniśmy jednak pamiętać, że alkohol i produkty tytoniowe można przewozić na własny użytek tylko w określonych ilościach (np. 800 papierosów, 1 kg tytoniu, 110 litrów piwa). Za granicę wyjeżdżamy nie tylko po używki.

– Szczególnie polecam zakupy w dużych sieciach, takich jak Primark. Można również skorzystać z ofert specjalnych podczas czarnego piątku, kiedy najbardziej tną ceny sklepy z elektroniką – zachęca Anna.

Popularne są również dalsze podróże.

– Jestem uczennicą i nie chcę wydawać fortuny na ubrania. Jeżdżę do Portugalii z rodzicami już wiele lat i przy okazji poszerzam moją garderobę o unikatowe ubrania. W Polsce outletry mają opinię sklepów z brzydkimi i zniszczonymi rzeczami, natomiast w Portugalii sieć second handów jest bardziej rozwinięta i można w nich znaleźć oryginalne ubrania z metką – skomentowała Alicja.

W strefie Schengen możemy przewozić zakupy bez kontroli celnej czy paszportowej, wystarczy tylko dowód osobisty. Do kraju UE można wwieźć kwotę do 10 tys. zł bez zgłaszania tego celnikom. Otwarte granice umożliwiają nam dostęp do lepszych jakościowo towarów w niższych cenach. Nawet w sieciówkach, takich jak Zara, ceny poszczególnych towarów mogą się znacznie różnić.

Komunikacyjne zmiany w Szczecinie

Szybki tramwaj, wprowadzenie nowych autobusów, liczne rozbudowy, modernizacja ulic i terenów położonych na obrzeżach miasta, to tylko kilka z projektów, jakie realizuje nasze miasto. Często jest to możliwe dzięki dofinansowaniu z Unii Europejskiej.

Między innymi na prawobrzeżu, Krzekowie i Warszawie wybudowano nowe przystanki autobusowe. Projekt dofinansowany był przez Unię. Podobna sytuacja dotyczy nowych dróg. W Polsce przypada około 600 samochodów osobowych na 1000 mieszkańców. Jednak wiele osób korzysta na co dzień z komunikacji miejskiej.

Zimą często wybieramy auto zamiast prostego transportu miejskiego, ze względu na komfort i wygodę. W ten sposób po ulicach przemieszcza się zbyt wiele samochodów, tworząc przez to korki.

Według wielu ludzi, którzy podróżują przez centrum miasta, tramwaj to wygodny środek transportu – praktycznie wszędzie możemy nim dojechać.

Ale czy trzeba kupić dla szczecinian więcej tramwajów? Pragniemy poznać zdanie naszych czytelników. Napiszcie na adres redakcji. Czekamy!

Klaudia Kuczyńska

Sukces jest na wyciągnięcie ręki

W 2016 roku bez pracy było około dziewięciu procent mieszkańców kraju. Mimo trudności z zatrudnieniem, Polacy często mają pomysł i marzą o własnym biznesie – od czego powinni zacząć?

Otworzył swój warsztat

Najpotrzebniejszym i najbardziej deficytowym środkiem – potrzebnym do założenia własnej działalności – są pieniądze. Jak je zdobyć? Odpowiedź jest prosta: trzeba skorzystać z funduszy Unii Europejskiej. O dofinansowanie mogą starać się osoby z pomysłem i zapalem do pracy.

W województwie zachodniopomorskim, w Babinie, ambitny 24-latek, Radosław Sękowski, otrzymał dotację w wysokości 20 tys. złotych na rozwój pierwszej firmy – warsztatu samochodowego „Auto Radek”. Warsztat funkcjonuje od ponad 3 lat i ciągle się rozwija.

Inicjatywa jest kobietą

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie zrealizował piątą edycję projektu „Inicjatywa jest kobietą. ABC przedsiębiorczości”. Projekt został dofinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego. Skierowany był do kobiet. Wsparciem zostały objęte 52 kobiety spełniające kryteria grupy docelowej. Dzięki projektowi wiele kobiet rozpoczęło własną działalność gospodarczą. Jedną z nich jest Beata Węgrzyn, która dzięki dofinansowaniu unijnemu otworzyła firmę cateringową.

Kolejną osobą, która sięgnęła po sukces, jest Aleksandra Konopińska-Mamej, która jest właścicielką firmy Fleuriste i prowadzi autorskie szkolenia z zakresu florystyki.

Na wyciągnięcie ręki

Liczba osób korzystających z dotacji unijnych ciągle rośnie. Jest wiele przykładów małych i średnich przedsiębiorstw, którym Unia Europejska pomogła rozwinąć skrzydła. Do osiągnięcia sukcesu wystarczy pomysł i odrobina chęci – wystarczy wyciągnąć rękę.

Zuzanna Grzegorek, Oliwia Łobożewicz, Dobrawa Szkarapata, Wiktoria Ogonowska

Krok do przodu czy krok wstecz?

Rozmowa z Małgorzatą Ludwiczek, kierownik Punktu Informacji Europejskiej Europe Direct w Szczecinie

Redakcja: Jakie jest Pani zdanie na temat przyszłości Unii Europejskiej? Europa będzie się rozwijała? Zrobi krok do przodu czy krok wstecz?

Małgorzata Ludwiczek: Żyjemy w czasach przełomowych – zmiany są zauważalne nie tylko w Europie, ale też na całym świecie. Trudno przewidzieć, co będzie się dalej działo, ale niepokojące są pewne zjawiska, na przykład Brexit. To pierwszy sygnał, że Unia może zrobić krok wstecz.

Trzeba przy tym pamiętać, że w Unii decyzji nie można podejmować łatwo i szybko, jak to się robi w innych krajach. Unia to związek 28 państw i każde z nich musi uzgodnić swoje stanowisko z innymi państwami. Oczywiście, każdy kraj ma swoje interesy i w tej sytuacji, jaką w tej chwili obserwujemy – mam na myśli Brexit – jedno ważne ogniwo nie wspomaga Unii.

Drugim czynnikiem, który może zmienić Unię, jest presja emigracyjna. Krokiem naprzód Unii będzie w tym wypadku współpraca i integracja, natomiast krokiem w tył – rozluźnienie stosunków integracyjnych.

R.: Wspomniała Pani Brexit. Jakie jest Pani stanowisko na temat odejścia Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej? Czy powinniśmy w związku z tym martwić się o losy Unii?

M.L.: Zawsze powinniśmy się martwić, ale także zastanawiać się nad tym, jak funkcjonuje nasz kraj i jak my sami funkcjonujemy. W jakiej przyszłości chcielibyśmy żyć za 10, 20, 30 lat...

Dobrze jest czasem porównać swoją sytuację do sytuacji innych – Polska przecież lata temu startowała z podobnego miejsca, jak dzisiaj Ukraina czy kraje Ameryki Łacińskiej. Natomiast jeśli chodzi o Brexit, to jest to jedna z ważniejszych, bardziej niepokojących zmian. Szczeciński punkt Europe Direct reprezentuje Komisję Europejską, więc mamy bardzo dużo kontaktów z przedstawicielami Wielkiej Brytanii i razem realizujemy rozmaite projekty – jednym z nich jest robienie ozdób choinkowych dla dzieci z różnych państw Europy. Zastanawiamy się jak Brexit wpłynie na naszą współpracę.

R.: W wielu krajach, także w Polsce, nasilają się tendencje nacjonalistyczne. Jakie mogą być tego skutki?

M.L.: Nacjonalistyczne działania trzeba rozróżnić. Jeżeli nacjonalizm buduje tożsamość opartą na czynniku narodowym, to dopóki nie jest to związane z wrogością wobec innych narodów, to myślę, że jest to proces, który może kreować wspólnotę. W krajach takich jak Litwa czy Łotwa, które odzyskały niepodległość całkiem niedawno, ludzie szukają odpowiedzi na pytanie: kim

jesteśmy? W związku z tym takie tendencje mogą wystąpić. Problem pojawia się wtedy, kiedy tworzenie tożsamości jest budowane na niechęci wobec innych narodów. Tego rodzaju nastawienie utrudnia współpracę i hamuje rozwój.

R.: Jak Pani postrzega przyszłość Polski w Unii Europejskiej?

M.L.: Należymy do cywilizacji zachodniej, jesteśmy częścią kultury europejskiej. Unia, jako związek państw, do tej pory przyniosła nam same korzyści. Polska odgrywa i jak sądzę będzie odgrywała ważną rolę w Unii Europejskiej – zawieramy sojusze, współpracujemy z innymi państwami, a nasz głos w UE jest brany pod uwagę przy podejmowaniu rozstrzygających decyzji. Przyszłość Polski w dużym stopniu jest związana z Unią Europejską.

Należymy do cywilizacji zachodniej, jesteśmy częścią kultury europejskiej.

Jak zrobić pierwszy krok w kierunku Berlina?

Wiele osób – już w wieku kilku lat – rozpoczyna naukę języka niemieckiego w celu podjęcia w przyszłości pracy w stolicy Niemiec. Powody, dla których ludzie po uzyskaniu pełnoletności emigrują, są bardzo zróżnicowane. Najczęściej przyczyną wyjazdu jest perspektywa dobrej pracy oraz możliwość studiów na prestiżowych uczelniach – jak Uniwersytet Humboldtów czy Technische Universität w Berlinie.

Berlin stał się swoistą „stolicą” integracji dla młodych z o j e w ó d z t w a z a c h o d n i o p o m o r s k i e g o . Największe miasto w Niemczech przyciąga przede wszystkim swoją otwartością, wielokulturowością, bogatą historią, ale także stosunkowo niewielkimi kosztami utrzymania. Mieszkania w stolicy Niemiec nie są najtańsze, ale jeżeli chodzi o kwestię cen żywności, czy innych produktów pierwszej potrzeby, to Berlin wypada taniej chociażby od Warszawy.

Perspektywy, jakie daje Berlin, zachęcają do emigracji. Młodzi Polacy w Berlinie niezwykle szybko się integrują, ale też potrafią ze sobą współpracować. Na studiach dobierają się we wspólne, często wyłącznie składające się z Polaków, grupy projektowe.

– Siedząc na wykładzie zapytałam koleżankę obok, czy może mi pożyczyć długopis. Gdy tylko mi odpowiedziała, zorientowałam się, że mówimy z tym samym akcentem. Tydzień później chodziliśmy już razem na imprezy, a także odrabialiśmy wspólnie

Weekend w Berlinie? Czemu nie!

W listopadzie tego roku Metallica poinformowała o swoim koncercie w Berlinie, na który miłośnicy zespołu musieli zdecydować się w ciągu tygodnia. Polacy korzystali z tej możliwości m.in. dlatego, że wyjazd za granicę jest o wiele łatwiejszy.

W samym Berlinie organizowane są różne wystawy, takie jak ta w 250-letniej Królewskiej Fabryce Porcelany i Kawiarni. W przypadku, kiedy ktoś nieznaną obcego języka jest zaciekawiony wystawą poza granicami kraju, może skorzystać z multijęzycznego audio przewodnika czy katalogów albo ulotek.

Kolejną możliwością rozrywki poza granicami kraju są też różne tematyczne targi, takie jak ITB Berlin 2016 czy YOU2016.

Podróżować możemy po całej Europie w poszukiwaniu i odkrywaniu nowych lub ulubionych zespołów muzycznych, wystaw, zainteresowań, hobby. Nie ma ograniczeń takich, jak kiedyś – strefa Schengen umożliwia wolność w wyborze krajów, do których możemy wyjechać i dobrze się bawić.

Najbliższe KONCERTY w Berlinie:

21.11 - Archive
25.11 - Bastille
26.11 - Imany
28.11 - Tom Odel

Martyna Rubin

prace potrzebne na ćwiczenia – mówi Natalia, szczecinianka, która na Technische Universität studiuje kierunek Medieninformatik.

Młodych ludzi pasjonuje także możliwość poznania kultur oraz

ludzi zupełnie im obcych. W Polsce trudno by im było – w krótkim czasie – poznać Irańczyków, Japończyków czy Turków. W Berlinie można takie zróżnicowanie narodowości spotkać na przykład w wagonie metra. Poznając kolejne osoby na studiach można nauczyć się wielu języków obcych – to ułatwia poruszanie się po Europie i poza jej granice.

– Na początku obawiałam się, że ludzie na studiach nie będą mogli się ze sobą dogadać, ponieważ przyjechali do Berlina z zupełnie różnych części świata. Z czasem jednak porozumiewanie się kilkoma językami, nawet podczas jednej rozmowy czy pracy przy projekcie, stało się naturalne – kontynuuje Natalia.

Oprócz szerokiego wyboru kierunków studiów, otwartości i narodowej różnorodności, pozytywnym aspektem życia w Berlinie jest bogactwo kulturowe miasta. Bez wątplenia to jedna z tych aglomeracji, które najchętniej odwiedzają znani artyści. Jednego dnia można wybrać się na koncert alternatywnej grupy Radiohead, a drugiego na występ jednej z najpopularniejszych wokalistek dwudziestego pierwszego wieku – Adele. W stolicy Niemiec miejsce dla siebie znajdują również fani historii i sztuki. Zwiedzenie wszystkich muzeów – nawet jeśli chcielibyśmy zrobić to w ciągu jednego roku – praktycznie graniczy z cudem.

Bartosz Rabenda

Europejczyk — poliglota

Obecnie 88 proc. Europejczyków sądzi, że znajomość języka przynosi korzyści, a 72 proc. popiera unijny cel polegający na tym, że każdy członek wspólnoty powinien nauczyć się co najmniej dwóch języków. Ukazuje to, jak ważna jest znajomość języków we współczesnej Europie.

Jednymi z najważniejszych celów unijnej polityki wielojęzyczności jest propagowanie nauki języków obcych. W UE obowiązują 24 języki urzędowe, ważnym więc celem jest, by obywatel Unii potrafił posługiwać się – poza językiem ojczystym – dwoma językami obcymi. Dlatego popularne są organizacje zrzeszające studentów. Jedną z takich organizacji jest AIESEC, która ma 70 tysięcy członków na całym świecie i jest największą na świecie, niezależną organizacją prowadzoną przez młodych ludzi, działającą w 122 krajach. Studenci podróżują, promują swoją kulturę, język, jednocześnie poznając inne kraje, ucząc się języków, integrując z obcokrajowcami.

Innym cenionym sposobem poznawania języka są kursy zagraniczne. Stanowią one doskonałą szansę na naukę, poznanie ludzi i świata zarówno dla bardzo młodych, jak i dorosłych ludzi. Już na etapie edukacji w szkołach podstawowych dzieci i młodzież mają możliwość korzystania z wakacyjnych kursów, na których przez dwa miesiące uczą się, rozmawiają, uczestniczą w zajęciach, zwiedzają i żyją w innym kraju. Są to wycieczki, w których uczestniczą obywatele państw z całego świata, nie tylko Europy, co jest unikalnym doświadczeniem wzbogacającym kulturę.

Kompetencje językowe umożliwiają naukę i pracę w innych państwach Unii Europejskiej, a sektor językowy – tłumaczenia pisane i ustne, nauczanie języków, technologie językowe – jest jednym z najdynamiczniej rozwijających się sektorów gospodarczych.

Znajomość języków pomaga również budować więzi między różnymi kulturami i jest niezbędną w wielojęzycznej i wielokulturowej Europie, dlatego teraz szczególnie warto poznawać języki, kiedy mamy tak wiele możliwości.

Aurelia Adamczuk

Ludzie nie wyjeżdżają bez powodu

Według statystyk z końca 2012 roku, około 2 miliony osób wyemigrowało z kraju. W tym czasie w Anglii pracowało ponad 600 tysięcy Polaków. Z biegiem lat ta liczba wciąż wzrasta. Kolejnym krajem są Niemcy, które są uznawane za atrakcyjne miejsce do pracy. Popularne są też Irlandia, Włochy, Holandia.

Ale tak naprawdę, co zmusza Polaków do opuszczenia swojego kraju? Wszyscy przyznają – zarobki. Jedna pensja osoby pracującej w Anglii pokrywa wszystkie opłaty i rachunki oraz pozwala na utrzymanie się.

W przypadku Niemiec prawo mówi o minimalnej płacy – obecnie szacuje się ją na około 1500 euro. Kiedy pracownik otrzymuje mniej pieniędzy, państwo dofinansowuje kwotę, aby pensja została prawnie wyregulowana. W Niemczech również wielką wagę przykładają do rodziny – kiedy pracownik ma rodzinę z dziećmi, wynagrodzenia wzrastają.

Jeżeli sytuacja zmusza nas do wyjazdu za granicę, a tak naprawdę nie wiemy, co robić, możemy zajrzeć na stronę internetową EURES. Jest to witryna, która pozwala przyszłym emigrantom na zapoznanie się z tym, co ich czeka w obcym państwie, oraz porozmawianie z ludźmi nie tylko doświadczonymi – ale również z tymi, którzy są w takiej samej sytuacji.

Julia Wróblewska

Warto uczyć się przez całe życie

Pokolenia urodzone w latach dziewięćdziesiątych XX wieku z łatwością integrują się z rówieśnikami z różnych krajów – uczniowie i studenci chętnie spotykają się, biorą udział w wymianach międzynarodowych i organizują indywidualne, turystyczne wyjazdy. Dzięki nim poszerzają wiedzę na temat kultur, obyczajów i życia codziennego mieszkańców innych krajów. Ale nie tylko młodzi angażują się w podróżowanie i poznawanie kultur – uczymy się przecież przez całe życie.

Edukacja najmłodszych

Otwarte granice Unii Europejskiej pozwalają już najmłodszym obywatelom uczyć się akceptacji i przyjaznego nastawienia wobec innych kultur.

Erasmus

Rozwiązaniem w takiej sytuacji jest skorzystanie z programu Erasmus+, który oferuje dofinansowanie wyjazdów, otrzymanie stypendium na 1 lub 2 semestry, pomoc w zakwaterowaniu i adaptacji oraz wspieranie europejskiej współpracy uczelni wyższych. Program Erasmus+ to nie tylko możliwość zdobycia wiedzy, ale również nawiązania wielu kontaktów międzynarodowych, które mogą zapoczątkować w przyszłości. Poznawanie innych kultur i języka pozwala na poszerzenie horyzontów.

Co daje wyjazd

Młodzież ma możliwość integracji, a przy tym weryfikowania różnych stereotypów na temat innych narodów. Kontakty zawiązywane na studiach mogą pozwolić na odwiedzenie naszego kraju przez nowych znajomych.

Studia za granicą to wzmocnienie naszej pozycji na europejskim rynku pracy. Jednym z krajów, do których najczęściej udają się polscy studenci są Niemcy. To nie tylko kwestia odległości, ale też dofinansowania dla tych, którzy osiągają wysokie wyniki w nauce – mówi Bartek, którego dziewczyna studiuje w Niemczech.

Dodatkowe atuty

Do studiów za granicą zachęcają również elastyczne godziny zajęć. Na niemieckich uczelniach nie jest sprawdzana obecność, co jak się okazuje wpływa na lepsze nastawienie do nauki. Niemcy to kraj wielokulturowości. Młodzież studiująca tam ma możliwość skorzystania z bogatej sieci restauracji serwujących egzotyczne potrawy. Za naszą zachodnią granicą znajduje się wiele muzeów, między innymi Filmmuseum Berlin, Pergamonmuseum oraz inne obiekty kultury, co z pewnością zachwyci miłośników sztuki.

Przykładem takiej integracji maluchów może być szczecińskie Przedszkole Montessori, które wraz z niemiecką placówką edukacyjną Kindertagesstätte „Parkspatzen” wzięło udział w projekcie „Pomerania”, polegającym na wspólnych odwiedzinach wychowanków obu przedszkoli. Dzieci integrowały się z sąsiadami poprzez zabawę, puszczanie latawców, wyrabianie figur z masy solnej oraz wzajemne przekazywanie sobie umiejętności śpiewu, tańca, gier sportowych i innych zainteresowań. W trakcie zabawy zatarły się różnice kulturowe, a spotkanie wzbudziło w dzieciach ciekawość wobec innych języków i poznawania nowych osób.

W gimnazjum lekcje języków obcych prowadzą native speakerzy – z Francji, Hiszpanii, Wielkiej Brytanii i Niemiec. W liceum są organizowane konferencje i warsztaty dziennikarskie – na przykład w Berlinie i Greifswaldzie, gdzie uczniowie dowiedzieli się o możliwości studiowania za granicą.

Wizyta studyjna

Podobną przygodę przeżyła nauczycielka VI Liceum Ogólnokształcącego im. Stefana Czarnieckiego w Szczecinie, Ada Kurtycz, która korzystając z unijnego programu „Comenius” wyjechała na trzy tygodnie do hrabstwa Devon w Wielkiej Brytanii. Cała wyprawa została sfinansowana z Europejskiego Funduszu Unijnego. Podczas pierwszego tygodnia pani Ada intensywnie szkoliła umiejętności językowe, natomiast przez kolejne dwa tygodnie uczestniczyła w zajęciach z zakresu nauk humanistycznych. Nauczycielkę miło zaskoczyła dyscyplina i otwartość tamtejszych uczniów. Stwierdziła, że z chęcią powtórzyłaby wyjazd.

Nie tylko dla uczniów i studentów

Otwarte granice są ogromną szansą również dla osób starszych, które chcą doświadczyć nowych przygód. Zaprzeczeniem stereotypów jest Miłosz Kłodziński – emerytowany marynarz, który już od dwóch lat podróżuje po krajach Unii Europejskiej. Parę dni temu wrócił z Barcelony i już planuje wycieczkę do Madrytu i Wenecji. Pan Kłodziński praktykuje tak zwane tanie podróżowanie – korzysta z linii Ryanair oraz ze strony booking.com, wybiera hostele z wieloosobowymi pokojami, które znajdują się w centrach miast. Mimo iż podróżuje sam, to trakcie wycieczek poznaje wiele ciekawych, młodych osób, z którymi wymienia się poglądami i dzieli się swoimi doświadczeniami.

Nowych rzeczy można uczyć się przez całe życie – nie tylko w szkole czy na studiach.

Ewa Szczypińska, Paula Sitarska, Aleksandra Mędrkiewicz



16 listopada uczniowie kilku klas VI Liceum Ogólnokształcącego w Szczecinie pod opieką Pani prof. Ady Kurtycz przygotowali numer gazety „Krok w Nieznane?”. Warsztaty prowadzili Sławomir Iwasiów i Krzysztof Flasiński z Zakładu Mediów i Komunikowania Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Szczecińskiego. Za gościnę dziękujemy Bibliotece Międzywydziałowej US przy al. Piastów. Więcej informacji i zdjęć na: facebook.com/edszczecin